

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 października 2024 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **M.K.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 228 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2024 r., sygn. akt X Ka 547/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 5 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 483/19

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.**

WB

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 5 kwietnia 2022 r. (sygn. akt II K 483/19) M.K. został uznany winnym czynu z art. 228 § 2 k.k. w zw. z art. 228 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej i kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia

22 kwietnia 2024 r. (sygn. akt X Ka 547/22) uniewinniono oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Kasację od tego orzeczenia wniósł Prokurator, zarzucając wyrokowi „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku jedynie na części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy pominięciu okoliczności wyłaniających się z akt sprawy o sygn. II K [...] Sądu Rejonowego w P. II Wydział Kamy takich jak:

- zainicjowanie przez M. K. postępowania przeciwko A.N., w którym przed datą zdarzenia nawiązał kontakt z funkcjonariuszami organów ścigania i po zdarzeniu uzależnił współpracę z organami ścigania w zakresie materiału dowodowego, od zwolnienia ze służby niewygodnych dla niego funkcjonariuszy Policji „w jego sprawach”, co stanowi odpowiedź na pozostawione jako otwarte stwierdzenie Sądu odwoławczego jaki interes miałby M. K. inicjując postępowanie przeciwko A.N.,

- nie dostrzeżenie wyłaniającej się z ww. akt sprawy chronologii zdarzeń w których A.N. słuchana jako świadek w trybie art. 183 § 1 k.p.k. przyznała się do popełnienia czynu, a następnie zadenuncjowała się jako sprawca czynu z 2015 r., jeszcze przed pouczeniem o treści art. 229 § 6 k.k., w wyniku czego została skazana, co przeczy twierdzeniu Sąd odwoławczego o chęci odwetu na oskarżonym M.K.,

- pominięcie zeznań A. N. z dnia 25 stycznia 2017 r. składanych po raz pierwszy w sprawie, w zakresie dotyczącym tego, że J.N. wiedział o planowanych wręczeniach korzyści majątkowych przed ich wręczeniem, co dało Sądowi asumpt do niezgodnego z materiałem dowodowym twierdzenia, że ww. początkowo podała, że mąż „że nie był w nic zaangażowany” i wyciągnięciu z tego błędnych wniosków rzutujących na ocenę wiarygodności zeznań świadka oraz w zakresie tego, że M. K. w 2016 zaczął sam przejawiać zainteresowanie prowadzonymi przez świadka projektami,

2. *art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań A.N. i J.N. jako nie w pełni wiarygodnych, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przez pryzmat:*

- *niespójności nie mających w istocie wpływu na ustalenie czy czyn zarzucony oskarżonemu zaistniał*
- *zmiany zeznań odnośnie świadomości J.N. o planowanym przez A.N. wręczeniu M. K. korzyści majątkowej, która oceniona zgodnie dyrektywami art. 7 k.p.k. winna doprowadzić do wniosku o chęci chronienia męża przed poniesieniem odpowiedzialności karnej, a nie manipulowaniem jego rolą.”*

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie jako Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Uzasadnieniem dla uniewinnienia oskarżonego było uznanie przez Sąd odwoławczy, że zeznania świadka A.N. i jej męża były niespójne, ewoluowały w toku postępowania w sposób odmienny od tego przyjętego przez Sąd I instancji (tj. najpierw świadek wskazywała, że nie pamięta zajścia, by na kolejnych terminach przypominać sobie coraz więcej szczegółów; Sąd I instancji przyjął zupełnie odwrotnie, co stało w sprzeczności z protokołami rozpraw), a także wykazano szereg sytuacji, w których interpretacja chronologii zdarzeń i zeznań świadków stała w sprzeczności z obiektywnym materiałem dowodowym (m.in. kwestia długotrwałości postępowania mająca uzasadnić konieczność wręczenia łapówki; podczas gdy postępowanie toczyło się relatywnie sprawnie). Sąd odwoławczy swoje stanowisko uzasadnił obszernie i drobiazgowo, co ma znacznie o tyle, że zdyskredytował w całości ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd meriti.

Lektura kasacji Prokuratora prowadzi do wniosku, że pod pozorem zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego, przedstawia on jedynie argumenty za inną wersją niż przyjęta przez Sąd odwoławczy. Cały tenor uzasadnienia kasacji

sprowadza się właściwie do wskazywania, że w sprawie są dowody, które mogłyby jednak świadczyć o wiarygodności (przynajmniej częściowej) świadków. Całe uzasadnienie kasacji sprowadza się do wykazania, że zaszłości pomiędzy świadkiem a oskarżoną wcale nie uzasadniały tezy, że miała ona w stosunku do niego negatywne nastawienie i to było powodem prób jego obciążania. Na etapie kasacyjnym takie budowanie alternatywnej wersji argumentacyjnej (co czyni Prokurator sprawnie, bardzo dobrze orientując się w materiale dowodowym) nie może samodzielnie stanowić uzasadnienia zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego mającego nadto istotny wpływ na treść wyroku. W kasacji brakuje jakiegokolwiek merytorycznego argumentu przekonującego, że sposób rozumowania Sądu odwoławczego w ocenie materiału dowodowego urągał zasadom logiki, był rażąco niespójny bądź wprost sprzeczny z obiektywnym materiałem dowodowym.

Zwłaszcza w przypadku, gdy to oskarżyciel publiczny formułuje kasację na niekorzyść strony od prawomocnego wyroku uniewinniającego musi dołożyć nadzwyczajnej staranności, by przekonać, że uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności nie może się z przyczyn fundamentalnych ostać.

Należało wobec powyższego orzec jak w sentencji.

WB.

[ał]